



Strategiczna ofensywa Al-Kaidy

Tomasz Otłowski

Niekorzystny dla Zachodu przebieg wydarzeń w wojnie z islamskim ekstremizmem w ostatnich latach sprawia, że muzułmańscy fanatycy i terroryści spod znaku wahhabizmu ponownie prowadzą dziś zakrojoną na szeroką skalę strategiczną ofensywę przeciwko państwom zachodnim oraz ich sojusznikom w regionie Azji, Bliskiego Wschodu i Afryki. Sztandarowa organizacja islamskich ekstremistów – Al-Kaida – która jeszcze kilka lat temu uznawana była za śmiertelnie ranną i niezdolną do odzyskania zdolności operacyjnych, zdołała nie tylko reaktywować swoją pozycję w regionie Azji Południowej, ale także wznowić działania w innych częściach świata.

Reaktywacja Al-Kaidy

Punktem zwrotnym dla całej międzynarodowej wojny z islamskim ekstremizmem stała się bez wątpienia źle zaplanowana i przygotowana, a jeszcze gorzej przeprowadzona, interwencja militarna Stanów Zjednoczonych w Iraku w 2003 roku. Szybko narastające problemy nad Tygrysem i Eufratem zmusiły Amerykanów do przerzucenia na kwestię iracką niemal całości ich sił i środków (zarówno militarnych, jak i ekonomicznych) – kosztem operacji afgańskiej. Wojna iracka uniemożliwiła USA i państwom koalicji antyterrorystycznej zadanie „ostatecznego ciosu” niepokonanym do końca islamskim radykałom w Afganistanie; dając im możliwość zyskania czasu na przetrwanie. Był to jeden z najważniejszych czynników, umożliwiających Talibom oraz Al-Kaidzie w Afganistanie odtworzenie ich struktur i zdolności operacyjnych. Począwszy od 2004 roku, afgańscy islamiści konsekwentnie i systematycznie odbudowywali swoją pozycję, spychając siły międzynarodowe (natowskie ISAF oraz amerykańskie działające w ramach *Operation Enduring Freedom*) do defensywy. Proces ten był możliwy także dzięki temu, że w sąsiednim Pakistanie – notorycznie targanym wewnętrznymi kryzysami politycznymi i społecznymi – islamscy radykałowie uzyskali znaczącą pozycję polityczną oraz wpływ na rozwój sytuacji w kraju. Zachodzi tu zresztą swego rodzaju sprzężenie zwrotne – umacnianie się Talibów i Al-Kaidy w Afganistanie było możliwe m. in. dzięki rosnącym w siłę ruchom islamistycznym w Pakistanie, ale nie byłoby tego procesu bez krzepnięcia radykalnych sił islamskich w Afganistanie.

W rezultacie, szeroko pojęty nurt skrajnie radykalnego islamu sunnickiego ma dziś silną pozycję w całym regionie afgańsko-pakistańskim – określanym w USA mianem „AfPak”. Dzięki tej kooperacji islamiści byli w stanie przekształcić afgańskie pogranicze Pakistanu w prawdziwe dominium Al-Kaidy. Organizacja ta może

tam w zasadzie swobodnie tworzyć i utrzymywać setki obozów szkoleniowych i innych obiektów, w których szkółą się tysiące terrorystów z całego świata.¹ Ta „bezpieczna przystań” Al-Kaidy na plemiennych terenach Pakistanu pozwoliła jej na odzyskanie zdolności operacyjnych, utraconych po 2001 roku, oraz podjęcie działań wspierających islamistów nie tylko w samym AfPak, ale i w całym regionie.

Strategiczna ofensywa Al-Kaidy – cele i przebieg

Zarysowany powyżej rozwój wydarzeń na przestrzeni minionych kilku lat w Azji Południowej sprawił, że reaktywowana i wzmocniona Al-Kaida ponownie przejmując obecnie dominującą pozycję w całym regionalnym nurcie islamistycznym, powracając do planowania i egzekwowania operacji na szczeblu strategicznym i w skali niemal całego świata.²

W krótkookresowej perspektywie, ofensywne plany Al-Kaidy należy przede wszystkim wiązać z sytuacją wokół Afganistanu i perspektywami jej ewolucji w najbliższej przyszłości. Sytuacja w Afganistanie osiągnęła obecnie stan, w którym inicjatywa strategiczna w praktyce należy już do Talibów i Al-Kaidy; to oni dyktują dziś tempo i zakres działań operacyjnych w tej wojnie. Umocnienie pozycji i sił organizacji bin Ladena w regionie Azji Południowej już dziś sprawia, że jest ona w stanie rozszerzyć zasięg swego oddziaływania. Zasadniczym celem Al-Kaidy jest bowiem obecnie przejęcie formalnej kontroli nad rozproszonymi i działającymi na własną rękę ugrupowaniami islamskich ekstremistów. Po 2001 roku grupy te prowadziły swą aktywność na własny rachunek, niezależnie od Al-Kaidy (choć najczęściej zgodnie jej zamysłami strategicznymi i z wykorzystaniem jej terrorystycznego *know-how*). Jedynymi czynnikami, które nadawały tym strukturom wspólne cechy, były odwołania do ideologiczno-politycznej spuścizny Al-Kaidy i charakterystyczne dla tej organizacji terrorystyczne „rzemiosło”.

Obecne plany Al-Kaidy zakładają więc z jednej strony ponowną próbę stworzenia globalnej synergicznej sieci grup i struktur połączonych już nie tylko wspólnymi strategicznymi celami (stworzenie ogólnosiwiatowego kalifatu i nawrócenie wszystkich „niewiernych”) czy jednolitym *modus operandi*, ale także centralnym ośrodkiem planistyczno-kierowniczym. Z drugiej strony, organizacja bin Ladena i afiliowane przy niej struktury islamistyczne dążą do dalszego umocnienia ich pozycji strategicznej w regionie „AfPak”, zarówno dla utrwalenia operacyjnego *status quo* w Afganistanie, jak i – w dalszej perspektywie – przejścia władzy w Islamabadzie. Szczególnie ta ostatnia perspektywa powinna budzić na Zachodzie największy niepokój: wszak Pakistan to państwo atomowe, dysponujące pokaznym arsenałem nuklearnym (według różnych danych jest to od 30 do 45 głowic³) oraz środkami jej przenoszenia w postaci rakiet balistycznych różnego typu. Planowe i przemyślane działania Al-Kaidy wobec



sytuacji w Pakistanie rodzą obawy, że przejęcie tych arsenałów to jeden z ważniejszych celów strategicznych tej organizacji.⁴

Al-Kaida wznowia więc aktywność w tych regionach, gdzie wydawała się już być dawno wypleniona, a nawet rozszerza zasięg geograficzny swej działalności, wkraczając na obszary, gdzie dotychczas nie była obecna. Intensyfikację działań Al-Kaidy i powiązanych z nią grup islamskich radykałów obserwujemy dziś w wielu częściach świata. Proces ten jest szczególnie wyraźnie zauważalny w **Azji Południowej i Południowo-Wschodniej**, gdzie kraje takie jak Bangladesz⁵ czy Indonezja⁶ ponownie stają wobec realnej groźby zakrojonej na szeroką skalę ofensywy islamistów. Wzmoczoną aktywność organizacyjno-logistyczną i terrorystyczną islamskich ekstremistów obserwuje się od wielu miesięcy również w samym Pakistanie⁷, a także w Indiach⁸.

Podobnie, „szeroki” **Bliski Wschód** staje się ewidentnie areną gwałtownego odradzania się struktur i umacniania pozycji Al-Kaidy: od regionu **Maghrebu** (gdzie celami islamistów są zwłaszcza Algieria⁹ i Mauretania¹⁰), przez **Lewant**¹¹ (w tym Liban¹² i Autonomię Palestyńską¹³), aż po **Półwysep Arabski**¹⁴ i **Irak**¹⁵.

Strategiczne plany i działania Al-Kaidy sięgają jednak znacznie dalej. Jej zwierzchnictwo operacyjne uznała m. in. Islamska Unia Dżihadu (*Al-Dżihaad Al-Islami*), marginalna do niedawna grupa islamistów operująca głównie w Azji Centralnej i Pakistanie. Obecnie, w nowych uwarunkowaniach strategicznych, organizacja ta stanowi jedno z głównych narzędzi oddziaływania Al-Kaidy na obszarze **Europy**, posiadając swe komórki m. in. w Niemczech i Turcji¹⁶. Generalnie, zauważalny w ostatnich miesiącach wzrost zainteresowania organizacji bin Ladeną Europą rodzi obawy przed kolejnymi zamachami terrorystycznymi wymierzonymi w Stary Kontynent¹⁷.

Coraz intensywniejsza aktywność Al-Kaidy jest wyraźnie zauważalna także w **Afryce Wschodniej**, w tym szczególnie w **Somalii**, gdzie nieprzerwanie od ponad dekady znajduje się najważniejsze – obok regionu „AfPak” – centrum logistyczno-szkoleniowe i operacyjne organizacji bin Ladeną oraz lokalnych struktur islamistycznych z nią sprzymierzonych.¹⁸ Grupy te kontrolują już obecnie większą część terytorium Somalii, a ich szybki rozwój daje Al-Kaidzie nadzieję na umocnienie *dżihadu* w Kenii, Tanzanii i Sudanie.

Kolejnym ważnym frontem działalności reaktywowanej Al-Kaidy jest **Azja Centralna**, gdzie aktywność ugrupowań islamistycznych podporządkowanych organizacji bin Ladeną daje poważne strategiczne perspektywy na zakłócenie dostaw zaopatrzenia dla sił międzynarodowych w Afganistanie oraz umocnienie bazy *dżihadu* dla jego dalszych „zagonów”, m. in. w kierunku chińskiego Sinjangu¹⁹ oraz Rosji. Nie jest chyba w tym kontekście przypadkiem, że ta ostatnia przeżywa ostatnio renesans aktywności islamistów – w

większości sponsorowanych przez Al-Kaidę – na **Kaukazie**. Choć formalnie wojna czeczeńska została już zakończona i Moskwa ogłosiła swoją część Kaukazu jako „stabilną”, od wiosny 2009 roku w Dagestanie, Inguszetii i samej Czeczenii systematycznie zwiększa się skala działalności radykalnych ugrupowań muzułmańskich.²⁰ Obecnie niemal codziennie dochodzi już w tej części Kaukazu do zamachów samobójczych lub starć islamistów z siłami bezpieczeństwa.²¹

Wśród ekspertów i dyplomatów zachodnich brak zgody co do interpretacji faktów związanych z działalnością Al-Kaidy: nierzadkie są wręcz opinie, że organizacja ta w istocie jest coraz słabsza i nie może być mowy o żadnym rozszerzaniu jej aktywności. Gdy w czerwcu 2009 roku pojawiły się doniesienia o opuszczeniu Pakistanu przez grupę wyszkolonych członków (*operatives*) Al-Kaidy, wielu zinterpretowało to jako oczywisty dowód skuteczności trwającej wówczas ofensywy pakistańskich sił bezpieczeństwa i słabości organizacji bin Ladeną.²² Tymczasem nie ulega wątpliwości, że terroryści ci – udając się, po zakończeniu szkolenia w Pakistanie, do Somalii, Jemenu i Iraku – stanowili wzmocnienie dla tamtejszych struktur Al-Kaidy lub grup z nią powiązanych.

Co dalej?

Popełnione przez Zachód błędy w kampanii afgańskiej w latach 2002-2003 i późniejszy niekorzystny przebieg operacji amerykańskiej w Iraku – umożliwiły Al-Kaidzie przetrwanie najgorszego dla niej okresu po 2001 roku i stopniowe odzyskanie dawnych zdolności operacyjnych. Obecnie kondycję i możliwości organizacji Osamy bin Ladeną należy już uznać za zbliżone do tych sprzed zamachów z 11 września 2001 roku, a pod wieloma względami (na przykład aspekty propagandowe i medialne aktywności Al-Kaidy czy też jej zdolności w zakresie cyberterroryzmu) – nawet przewyższające te sprzed ośmiu lat.²³

Rozwój wydarzeń wokół Afganistanu sprawił, że dzisiaj od losów międzynarodowej operacji militarnej w tym kraju zależy w istocie przyszłość całej wojny z islamskim ekstremizmem. Klęska Zachodu w Afganistanie to niemal pewna perspektywa przejścia przez islamistów władzy w Islamabadzie i realizacji pierwszego etapu strategicznego celu Al-Kaidy – powołania do życia islamskiego kalifatu. Konsekwentnemu dążeniu organizacji bin Ladeną do osiągnięcia tego celu należy więc przeciwstawić determinację Zachodu w staraniach o ustabilizowanie sytuacji w Afganistanie i na afgańskim pograniczu Pakistanu. Już dziś jednak widać, że w państwach i społeczeństwach zachodnich najtrudniej właśnie o tę determinację i zdecydowaną wolę walki z islamskim ekstremizmem.

Skuteczne prowadzenie wojny z islamskim ekstremizmem wymaga więc od państw w nią zaangażowanych (w praktyce – wszystkich państw,



którym bliskie są ideały demokracji i wolności) zaangażowania znacznych środków politycznych, ekonomicznych i militarnych. Obecna skala zaangażowanych sił i możliwości okazuje się ewidentnie zbyt małą. Konieczne jest także zintensyfikowanie działań na rzecz ograniczenia źródeł i korzeni islamskiego radykalizmu – a więc m. in. przyjęcie strategii likwidacji źródeł społecznego i politycznego poparcia dla ekstremizmu w świecie islamskim. To z jednej strony nierozwiązane konflikty (np. izraelsko-palestyński), które są z perspektywy muzułmanów efektem polityki Zachodu, a z drugiej strony odczuwalne po dziś dzień pokłosie dziesiątek, jeśli nie setek lat politycznej i ekonomicznej dominacji wielu państw zachodnich na obszarach świata muzułmańskiego, która odcisnęła swe piętno na poziomie rozwoju cywilizacyjnego i ekonomicznego tych obszarów, a także na ich dzisiejszej geopolityce.

* * * * *

Tomasz Otłowski – ekspert i analityk w zakresie stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa narodowego i polityki zagranicznej RP. Współpracownik Fundacji Aleksandra Kwaśniewskiego *Amicus Europae*, ekspert Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego, publicysta. W latach 1997-2006 analityk i szef Zespołu Analiz w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego przy Prezydencie RP.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest niezależną, apolityczną instytucją, której misją jest propagowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji, oraz wspieranie działań mających na celu umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Fundacja prowadzi swoją działalność zarówno w Polsce jak i za granicą ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej jak i Ameryki Północnej.

Fundacja mogła powstać dzięki przemianom politycznym, które nastąpiły w Polsce po 1989 roku. Ideały generała Kazimierza Pułaskiego (wolność, sprawiedliwość i demokracja) stanowią inspirację dla wszelkich inicjatyw podejmowanych przez Fundację. Działania Fundacji obejmują m.in.: prowadzenie badań naukowych, opracowywanie publikacji i analiz, przygotowywanie seminariów oraz konferencji, edukowanie i wspieranie liderów
www.institutprzywodztwa.pl

Fundacja jest organizatorem Warszawskiego Regionalnego Kongresu Organizacji Pozarządowych www.warsawcongress.pl, Akademii Młodych Dyplomatów www.akademia.diplomacy.pl oraz wydawcą Platformy Komunikacyjnej dla Organizacji Pozarządowych www.non-gov.org

Fundacja przyznaje Nagrodę im. Kazimierza Pułaskiego

"Rycerz Wolności" dla wybitnych postaci zasłużonych w promowaniu demokracji. Nagrodę dotychczas otrzymał profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, lider demokratycznej opozycji na Białorusi oraz prezydent Lech Wałęsa.

Fundacja Pułaskiego jest jedną z dwóch polskich organizacji pozarządowych posiadających status organizacji partnerskiej Rady Europy. Więcej o Fundacji na www.pulaski.pl

Komentarz Międzynarodowy Pułaskiego to pogłębione analizy istotnych dla Polski zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej, gospodarki światowej bądź bieżących wydarzeń w polskiej polityce. Dokument publikowany jest w dwóch wersjach językowych, polskiej i angielskiej. Osoby chcące publikować swoje oryginalne prace w Komentarzu proszone są o kontakt z Redaktorem Naczelnym p. Dominikiem Jankowskim djankowski@pulaski.pl. Żeby regularnie otrzymywać kolejne numery KMP należy podać swój e-mail na stronie www.pulaski.pl



The strategic offensive of Al Qaida

Tomasz Otłowski

The chain of events in the war against Islamist extremism, so unfavorable for the West thus far, has caused all those who fight under the banner of Wahhabism, the extremists and fanatics and terrorists, to intensify their strategic offensive against the western powers and their allies in Asia, Middle East and Africa. Al Qaida, the flagship organization of the Islamist extremists, which only a few years ago was considered mortally injured and incapable of regaining its combat skills, has managed to reactivate its position in the region of South Asia, and restore its activities in other parts of the world.

The reactivation of Al Qaida

The U.S. military intervention in Iraq in 2003, both badly planned and executed, has become a turning point in the entire international war against Islamist extremism. The increasing problems in the Tigris and Euphrates region have forced the U.S. to commit most of its means (both military and economic) to the Iraqi issue – at the cost of the Afghan operation. The Iraq war has rendered the U.S. and coalition of anti-terrorist countries incapable of delivering a final blow to Islamist radicals in Afghanistan, giving them the opportunity to gain time for survival and recovery. It was actually one of the most important factors that enabled the Taliban and Al Qaida in Afghanistan to recreate their units and develop combat abilities. From 2004 the Afghan Islamists have begun to rebuild their position consistently and systematically, pushing the international forces (ISAF and the U.S. operating within *Operation Enduring Freedom*) into a defensive position. This was possible also due to the fact that in the neighbouring Pakistan, notoriously tormented by internal political and social crises, the Islamist radicals gained a superior political standing and influence over the country's situation. We are dealing here with a certain feedback – the Taliban's and Al Qaida's gaining strength in Afghanistan was mainly possible due to the Islamist movement's growing in strength in Pakistan, but the process would still be impossible without cementing the radical Islamist forces in Afghanistan.

As a result, the widely comprehended trend of radical Sunni Islam has a strong position today in the whole of the Afghan-Pakistani region, described by the U.S. as 'AfPak'. Due to this cooperation, the Islamists have been able to turn the Afghan borderland into a real Al Qaida dominion. The organization can actually create and maintain hundreds of training camps and other installations there, where thousands of terrorists from all over the world are being trained²⁴. This 'safe haven' located on the tribal land of Pakistan facilitated the recovery of Al Qaida combat skills lost after 2001, and

the consequent undertaking of activities supporting the Islamists not only in AfPak itself but in the whole region.

The strategic offensive of Al Qaida – main goals and the course of events

The course of events of the last few years in South Asia, outlined above, caused the reactivated and strengthened Al Qaida to resume its dominant position in the entire regional trend of Islamism, and return to planning and executing operations on the strategic level and worldwide scale.²⁵

From a short term perspective, the offensive plans of Al Qaida should be referred to the situation in Afghanistan and perspectives of the organization's evolution in the near future. The situation in Afghanistan has reached a state where the strategic initiative practically belongs to the Taliban and Al Qaida. They are the ones who dictate the pace and the range of operation activities in this war. The strengthening of bin Laden's position and his forces in the region of South Asia has contributed to the consolidation of his influence. The main goal of Al Qaida is taking over control of the dispersed units of Islamist extremists which have been acting on their own behalf. After 2001 these forces have acted on their own, independently of Al Qaida (but frequently according to the organization's intentions and with the use of its terrorist know-how). The only factors which brought these groups together were references to the ideological and political heritage of Al Qaida and characteristic terrorist 'craftsmanship'.

At present Al Qaida's plans involve, on one hand, another attempt to create a global synergy networks and structures linked by not only common strategic goals (i.e. creating a worldwide caliphate and converting all the infidels) or uniform *modus operandi*, but also a central planning unit. On the other hand, bin Laden's organization and the affiliated Islamist structures seek further strengthening of their strategic position in the region of 'AfPak', in order to maintain the *status quo* in Afghanistan, and in the longer perspective, to take over power in Islamabad. The latter perspective especially should provoke the anxiety of the West: Pakistan is indeed an atomic country, having quite a substantial nuclear arsenal (the data point to the numbers ranging from 30 to 45 nuclear warheads²⁶) at its disposal, and possessing the strategic means of its delivery in the form of ballistic missiles of a different kind. Al Qaida's actions with respect to the situation in Pakistan, well-thought through and carefully planned, have given rise to certain concerns that taking over the nuclear arsenal is one of the major strategic goals of this organization.²⁷ Thus, Al Qaida reengages itself in activities in these regions, where it once seemed that it no longer existed, and even extends its influence to other parts of the world. One can observe the intensification of



activities of Al Qaida and its affiliated groups in many parts of the world. The process is visible especially in **South and South-East Asia** where countries such as Bangladesh²⁸ and Indonesia²⁹ face the very real threat of a large scale Islamist offensive. One can also notice the increased logistic and terrorist activities of Islamist extremists for several months now in Pakistan³⁰ and India.³¹

Similarly, the **Greater Middle East** has become a scene of a rapid revival of Al Qaida's ranks and strengthening their position: from **Maghreb** (with Alger³² and Mauretania³³ as the main goals of Islamists), through **Levant**³⁴ (including Lebanon³⁵ and the Palestinian Autonomy³⁶), reaching to the **Arabian Peninsula**³⁷ and **Iraq**³⁸.

The strategic plans and activities of Al Qaida reach even further. The Islamic Jihad Union (*Al-Jihad Al-Islami*) was one of many Islamist groups which recognized the combat authority of Al Qaida. The Union used to be a marginal group of Islamists operating mainly in Central Asia and Pakistan. At present, in new strategic circumstances, the organization is one of Al Qaida's major tools of impingement in Europe, having its units in many countries including Germany and Turkey³⁹. Generally speaking, Al Qaida's increased interest in Europe in recent months poses the further threat of another series of attacks aimed at the Old Continent⁴⁰.

The increasing presence of Al Qaida is also clearly noticeable in **East Africa**, especially in **Somalia**, where, next to the AfPak region, bin Laden's group and other affiliated Islamist units have been organized a complex training, logistic and operation centre for a decade now⁴¹. These groups have practically taken over full control of most of the Somali region, and its quick expansion gives Al Qaida hope for consolidation of jihad in Tanzania, Kenya and Sudan.

Another, quite important region of activity of reactivated Al Qaida is Central Asia, where the operations of Islamist groups, subject to bin Laden, create encouraging strategic perspectives towards hampering supplies deliveries for the international forces in Afghanistan and strengthening the jihad base for further incursions to the Chinese Xinjiang⁴² and Russia. In this context it might not be a coincidence that the latter country has been experiencing a strong renaissance of Islamist activeness in the **Caucasus**, mostly sponsored by Al Qaida. Despite the fact that the Chechen war has officially ended, and Russia has announced its part of Chechnya as 'stable', Dagestan, Ingushetia and Chechnya itself have been seeing a systematic increase in the scale of operations of radical Muslim groups since spring 2009.⁴³ At present, suicide attacks or scuffles between the Islamists and security forces are an everyday occurrence in these parts of the Caucasus.⁴⁴

Western experts and diplomats disagree on the interpretations of facts regarding Al Qaida's activities: opinions saying that the organization is getting weaker

and weaker, and one cannot really speak about its spreading activeness, are quite frequent. When in June 2009 it was reported that a group of well-trained Al Qaida's operatives left Pakistan, many interpreted it as obvious evidence of the success of the ongoing offensive of Pakistani security forces and the proven weakness of Al Qaida.⁴⁵ However, it seems obvious that the terrorists leaving Pakistan, after having completed the training, and heading for Somalia, Yemen and Iraq, constituted reinforcement for the Al Qaida units and its affiliated groups.

What next?

The mistakes committed by the West in the Afghan campaign in the years of 2002-2003, and the later unfavourable course of the American operation in Iraq, all enabled Al Qaida to survive its worst period after 2001 and allowed a gradual recovery of its combat abilities. At present, the shape and possibilities of bin Laden's organization may be compared to the ones before the 9/11 attacks, and in many respects (e.g. propagandist and media aspects and its skills in cyber terrorism), even exceeding those skills it had possessed before.⁴⁶

The course of events in Afghanistan caused that the future of the war against Islamist extremism totally depends on the direction the international military operation there will take. The eventual West's defeat in Afghanistan will signify that it is almost certain the Islamists will take power in Islamabad, and realize the first strategic stage of Al Qaida's campaign: bringing the Islamist caliphate into being. Its consistent pursuit of achieving this goal should then be contrasted with the West's determination in its attempts to stabilize the situation in Afghanistan and the Afghan-Pakistani border. Today, it is already visible that the Western countries and societies lack this kind of determination and strong political will to fight against Islamist extremism.

The successful running of the war against Islamist extremism requires that the countries involved (these are practically all the countries which subscribe to the values of democracy and freedom) engage substantial political, economic and military means. At present, the scale of engagement of efforts and potential appears to be clearly too small. It is necessary to intensify efforts to limit the roots of Islamist radicalism, and here one of the goals might be adopting the strategy of abolition of the sources of social and political support for extremism in the Islam world. The reasons for this support, on one hand, are the unsolved conflicts (e.g. Israeli-Palestinian) which are, from the Muslim perspective, the result of Western powers' policies, and on the other, the still felt aftermath of tens or even hundreds of years of political and economic domination of many Western powers in many regions of the Muslim world. This, in turn, has left its stamp on the level of development of the



regions' civilization and economy, and their present geopolitical status.

Article translated by Justyna Pado

* * * * *

Tomasz Otłowski – expert and analyst on international security, national security and Poland's foreign policy. Associate of the *Amicus Europae* Foundation, expert in the Pulaski Foundation, freelance publicist. In 1997 – 2006 an expert and head of the Analyst's Division at the National Security Bureau of the Republic of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is an independent, non-partisan institution with a mission to promote freedom, equality and democracy as well as to support actions of strengthening civil society. The foundation carries out activities both in Poland and abroad, among others in Central and Eastern Europe and in North America.

The Casimir Pulaski Foundation was founded due to political changes that took place in Poland after 1989. The principal values of Casimir Pulaski (freedom, justice and democracy) are an inspiration for every initiative undertaken by the Foundation. A few of the Foundations activities include: conducting scientific research, preparing publications and analyses, organizing seminars and conferences, providing education and support for leaders www.institutprzywodztwa.pl

The Foundation is the main organizer of the Warsaw Regional NGOs Congress www.warsawcongress.pl, the Academy of Young Diplomats www.akademia.diplomacy.pl and publisher of the Communication Platform for Non-Governmental Organizations www.non-gov.org

The Foundation also awards the Casimir Pulaski Prize "The Knight of Freedom" to outstanding people who have made a significant contribution in promoting democracy. So far the prizewinners were: Professor Władysław Bartoszewski, former Minister of Foreign Affairs of Poland, historian Professor Norman Davies, Alaksandar Milinkiewicz, leader of democratic opposition in Belarus and Lech Wałęsa, former President of Poland.

The Casimir Pulaski Foundation is one of only two Polish institutions that have a partnership status with the Council of Europe. More about Foundation at: www.pulaski.pl

Pulaski Policy Papers are analyses of foreign policy, international economy and domestic

politics issues, essential for Poland. The papers are published both in Polish and English. Researchers willing to publish new articles in Pulaski Policy Papers are asked to contact the Chief Editor Mr Dominik Jankowski djankowski@pulaski.pl If you would like to receive new issues of PPP please add your e-mail at www.pulaski.pl

Przypisy końcowe / Endnotes

¹ Bill Roggio, *The State of Jihad 2008*, "The Long War Journal" (<http://www.longwarjournal.org>), 2 stycznia 2009 r.

² Aleksandra Dżysiów-Szuszczkiewicz, Magdalena Trzpił, *Działania, strategiczne cele i nowe trendy Al-Kaidy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” (kwartalnik BBN), nr I-II – 2009/9-10.

³ Patrz: „Global Security”, <http://www.globalsecurity.org/wmd/world/pakistan/nuke-stockpile.htm>

⁴ David Eshel, *Pakistan's nukes – Al Qaeda's next strategic surprise?*, "Defense Update", 24 kwietnia 2009 r. Patrz także: Abdul Hameed Bakier, *Jihadis discuss plans to seize Pakistan's nukes*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 14, 26 maja 2009 r.

⁵ Spośród krajów tej części Azji największy przyrost aktywności islamskich ugrupowań radykalnych odnotowano właśnie w Bangladeszu – patrz m. in. Wilson John, *Hizb ut-Towhid adds to the jihadi conundrum in Bangladesh*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 13, 19 maja 2009 r. oraz: Animesh Roul, *Islam-o-Muslim and the resilience of terrorism in Bangladesh*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 22, 27 lipca 2009 r.

⁶ Bill Roggio, *Twin blasts rock two hotels in Indonesian capital*, "The Long War Journal", 17 lipca 2009 r.

⁷ Arnaud De Borchgrave, *Islamic Emirate nightmare*, UPI, 14 lipca 2009 r.

⁸ Dominik Jankowski, *Geopolityczne konsekwencje zamachów terrorystycznych w Bombaju*, "Policy Papers" Fundacji *Amicus Europae*, nr 10/2008, grudzień 2008.

⁹ *Algerian jihadists seek to expand*, serwis internetowy UPI z 18 czerwca 2009 r. Patrz także: Camille Tawil, *New strategies in Al Qaeda's battle for Algeria*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 22, 27 lipca 2009 r.

¹⁰ *Mauritania steps up campaign against Al Qaeda after disputed elections*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 23, 30 lipca 2009 r., a także: *First suicide bombing in Mauritania may herald new Al Qaeda offensive*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 26, 20 sierpnia 2009 r.

¹¹ Murad Batal al-Shishani, *Al Qaeda Ideologue Describes Alleged Spread of Al Qaeda in the Levant*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 7, 26 marca 2009.

¹² *Jihadists rebuild and eye Israel*, serwis internetowy UPI z 17 czerwca 2009 r.

¹³ *Armed clashes between Hamas and Al Qaeda in Rafah leave 23 dead*, "Debka.com", 15 sierpnia 2009 r.



¹⁴ Jane Novak, *Arabian Peninsula Al Qaeda groups merge*, "The Long War Journal", 26 stycznia 2009 r. W sierpniu Al-Kaidzie udało się przeprowadzić zamach na członka saudyjskiej rodziny królewskiej (*Suicide bomber lightly injures senior Saudi Prince*, serwis internetowy AP z 27 sierpnia 2009 r.)

¹⁵ *Al Qaeda reactivated Iraq sleeper cells following US pullout announcement*, "The World Tribune", 17 marca 2009 r. Aktywność irackich komórek Al-Kaidy już przyczyniła się do wzrostu poziomu przemocy w Iraku w ostatnich kilku miesiącach.

¹⁶ Stefan Nicola, *Islamic Jihad Union in Europe*, AFP, 22 kwietnia 2009 r.

¹⁷ Więcej na ten temat: Tomasz Otłowski, *Europa na celowniku Al-Kaidy?*, „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae nr 14/2009, maj 2009 r.

¹⁸ Bill Roggio, *Somalia's Shabaab, Hizbul Islam seek merger*, "The Long War Journal", 25 lipca 2009 r.

¹⁹ Patrz m.in.: Andrew McGregor, *Counterterrorism operations continue in Tajikistan*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 25, 13 sierpnia 2009 r.

²⁰ Benjamin Shapiro, *Caucasus jihad- Terror tactics back on the horizon?*, "The Long War Journal", 21 maja 2009 r.

²¹ Patrz: http://www.longwarjournal.org/cgi-bin/mt-search.cgi?tag=Caucasus&blog_id=7

²² Por. m. in. Rick Francona, *Al-Qaeda on the run – again*, „Middle East Perspectives”, 13 czerwca 2009 r.

²³ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, M. Trzpil, *op.cit.*

²⁴ Bill Roggio, *The State of Jihad 2008*, "The Long War Journal" (<http://www.longwarjournal.org>), January 2, 2009.

²⁵ Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz, Magdalena Trzpil, *Działania, strategiczne cele i nowe trendy Al-Kaidy*, „Bezpieczeństwo Narodowe” (quarterly of the National Security Bureau), no. I-II – 2009/9-10.

²⁶ See: „Global Security”, <http://www.globalsecurity.org/wmd/world/pakistan/nuke-stockpile.htm>

²⁷ David Eshel, *Pakistan's nukes – Al Qaeda's next strategic surprise?*, "Defense Update", April 24, 2009. See also: Abdul Hameed Bakier, *Jihadis discuss plans to seize Pakistan's nukes*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 14, May 26, 2009.

²⁸ Bangladesh has seen the greatest increase in activeness of Islamist radical groups among all the countries in this part of Asia, see: Wilson John, *Hizb ut-Towhid adds to the jihadi conundrum in Bangladesh*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 13, May 19, 2009, and: Animesh Roul, *Islam-o-Muslim and the resilience of terrorism in Bangladesh*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 22, July 27, 2009.

²⁹ Bill Roggio, *Twin blasts rock two hotels in Indonesian capital*, "The Long War Journal", July 17, 2009.

³⁰ Arnaud De Borchgrave, *Islamic Emirate nightmare*, UPI, July 14, 2009.

³¹ Dominik Jankowski, *Geopolityczne konsekwencje zamachów terrorystycznych w Bombaju*, "Policy Papers" Fundacji Amicus Europae, no 10/2008, December 2008.

³² *Algerian jihadists seek to expand*, Internet news service UPI from June 18, 2009. See also: Camille Tawil, *New strategies in Al Qaeda's battle for Algeria*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 22, July 27, 2009.

³³ *Mauritania steps up campaign against Al Qaeda after disputed elections*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 23, July 30, 2009, and also: *First suicide bombing in Mauritania may herald new Al Qaeda offensive*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 26, August 20, 2009.

³⁴ Murad Batal al-Shishani, *Al Qaeda Ideologue Describes Alleged Spread of Al Qaeda in the Levant*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 7, March 26, 2009.

³⁵ *Jihadists rebuild and eye Israel*, internet news service UPI from June 17, 2009.

³⁶ *Armed clashes between Hamas and Al Qaeda in Rafah leave 23 dead*, "Debka.com", August, 15, 2009.

³⁷ Jane Novak, *Arabian Peninsula Al Qaeda groups merge*, "The Long War Journal", January 26, 2009. Al Qaida managed to conduct an attack on a member of Saudi royal family (*Suicide bomber lightly injures senior Saudi Prince*, internet news service, AP from August 27, 2009)

³⁸ *Al Qaeda reactivated Iraq sleeper cells following US pullout announcement*, "The World Tribune", March 17, 2009. The activeness of Iraqi Al Qaida's units has already contributed to the increased level of violence in Iraq in the last few months.

³⁹ Stefan Nicola, *Islamic Jihad Union in Europe*, AFP, April 22, 2009.

⁴⁰ More on the subject: Tomasz Otłowski, *Europa na celowniku Al-Kaidy?*, „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae no. 14/2009, May 2009.

⁴¹ Bill Roggio, *Somalia's Shabaab, Hizbul Islam seek merger*, "The Long War Journal", July 25, 2009.

⁴² See: Andrew McGregor, *Counterterrorism operations continue in Tajikistan*, "The Jamestown Foundation Terrorism Monitor" Volume VII, Issue 25, August 13, 2009.

⁴³ Benjamin Shapiro, *Caucasus jihad – Terror tactics back on the horizon?*, "The Long War Journal", May 21, 2009.

⁴⁴ See: http://www.longwarjournal.org/cgi-bin/mt-search.cgi?tag=Caucasus&blog_id=7

⁴⁵ See: Rick Francona, *Al-Qaeda on the run – again*, „Middle East Perspectives”, June 13, 2009.

⁴⁶ A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, M. Trzpil, *op.cit.*



REKLAMA

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

REALIA

I CO DALEJ...

ISSN 1898-2042 SIERPIEŃ NR 4 (13) 2009

W numerze m.in.:

ELIZA CZAPSKA
Rola informacji w funkcjonowaniu państwa.
Rozmowa z prezesem GUS
– prof. Józefem Oleńskim

MARIUSZ KOSIERADZKI
Wizja i kondycja państwa w dobie globalizacji

MICHAŁ BONI
O Raporcie Polska 2030

JAN CZAJA
Nowy ład pilnie potrzebny

LESZEK KOŁAKOWSKI
Wybór myśli

WOJCIECH WŁODARKIEWICZ
Polski wrzesień z perspektywy 70-lecia

WARSZAWA